

OSTATNIA PREMIERA I NOWY AKTOR

OLSZTYN\\ Teatr Jaracza już w sobotę zaprezentuje ostatnią premierę sezonu. Na Scenie Kameralnej zobaczymy Piotra Borowskiego i Piotra Machalicę w komedii „Kredyt”. Rolą w tym spektaklu Borowski rozpocznie swoją przygodę z Olsztynem.

Piotr Borowski w „Kredycie”, sztuce autorstwa Jordi Galcerana, gra Adama Walczaka, klienta, który potrzebuje kredytu, ale nie ma tzw. kredytowej zdolności. Znajduje jednak sposób na zdobycie pieniędzy. W rolę dyrektora banku, w którym Walczak ubiega się o kredyt, wciela się Piotr Machalica. Piotr Borowski występem w „Kredycie” rozpoczyna stałą pracę w olsztyńskim Teatrze Jaracza. Aktor urodził się w Libii. Jest absolwentem Akademii Teatralnej w Warszawie. Występował na wielu scenach w stolicy, między innymi w Teatrze Polonia. Borowski zagrał też w filmach takich jak „Quo vadis”, „Pitbull”, „Fala zbrodni”, „Lejdis” oraz gościnnie w popularnych serialach.

— Z teatrem w Olsztynie miałem już przyjemność współpracować 12 lat temu — powiedział nam aktor. — Bardzo dobrze wspominam tamten czas. Nigdy nie byłem w żadnym zespole na stałe, grałem gościnnie w różnych teatrach. Dyrektor Janusz Kijowski zaproponował mi rolę Jaszy

w „Sztukmistrzu z miasta Lublina” w pakiecie z etatem. Ze względu na dobre wspomnienia i ciekawą propozycję nie zastanawiałem się długo.

Zdaniem Piotra Borowskiego „Kredyt” to z pozoru prosta, z życia wzięta komedia. — Piotr Machalica gra „bezwzględnego” dyrektora banku, a ja „bezwzględnie” upartego klienta banku — opowiada aktor. — Sztuka jest świetnie napisana i zabawna.

Premiera „Kredytu” już w sobotę. Rozpoczęły się natomiast pierwsze próby „Sztukmistrza z miasta Lublina” wg powieści Isaaka B. Singera. — Atrakcyjność „Sztukmistrza...” polega na tym, że o ważnych sprawach i o świecie, którego już nie ma, mówi w bardzo specjalnej formie — tłumaczy Borowski, który gra Jaszę Mazurę, tytułowego sztukmistrza. — Forma dramatu przeplatana songami sprawia, że z jednej strony możemy zbliżyć się do zwykłych dylematów bohaterów sztuki, a że jak w życiu każdego z nas kręcą się wokół pragnień, niespełnienia i miłości. Z drugiej strony pomaga dotknąć jakiejś tajemnicy, mistyki minionego świata i kultu-

ry, która miała być unicestwiona. Tak więc wyjątkowość tej sztuki to nie tylko wspaniały tekst Singera, ale i songi Agnieszki Osieckiej z muzyką Zygmunta Koniecznego.

Tymczasem Teatr Jaracza poszerza swoją ofertę i zaprasza na widownię osoby niewidome i słabowidzące. W dwóch spektaklach — „Dziwka z Ohio” i „Tango” — zostanie zastosowana technika audiodeskrypcji. Na czym to polega? — Podczas przedstawienia lektor opowiada o tym, co widać na scenie — opisuje Maciej Lewandowski, rzecznik prasowy teatru. — Opisuje ruchy aktorów, ich mimikę, kostiumy, w jakich występują, sytuacje, w jakich się znajdują. To pozwala osobom niewidomym i słabowidzącym śledzić akcję sztuki. Widzowie otrzymają też program teatralny wydany z zastosowaniem druku czarnego i alfabetu Braille’a.

Projekt jest dofinansowany ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego jako część Programu Kultura Dostępna. Teatr Jaracza realizuje go we współpracy z okręgiem warmińsko-mazurskim Pol-



Fot. teatr

Piotr Borowski: Dyrektor Kijowski zaproponował mi rolę w pakiecie z etatem. Nie zastanawiałem się nad tym zbyt długo

12

lat temu Piotr
Borowski pracował
w Olsztynie

skiego Związku Niewidomych oraz z Elckim Centrum Kultury. „Dziwkę z Ohio” z audiodeskrypcją będzie można obejrzeć w Olsztynie 19 czerwca, a w Elku 3 lipca. Natomiast „Tango” zostanie zaprezentowane w Olsztynie 16 października, a w Elku 13 listopada. Przedstawienia pokazywane w Elku będą mogły obejrzeć również osoby niepełnosprawne oraz mające utrudniony dostęp do kultury ze względów mentalnych czy kulturowych.

Przypomnijmy, że teatr kupił w ubiegłym roku zestaw do audiodeskrypcji dla 120 osób.

Ewa Mazgal